Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/86273,Polscy-komunisci-w-okupowanym-przez-Sowietow-Bialymstoku-1939-1940.html

Portret Józefa Stalina na fasadzie pałacu Branickich w Białymstoku, 1939 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Polscy komuniści w okupowanym przez Sowietów Białymstoku (1939-1940)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JAROSŁAW WASILEWSKI 16.09.2021

W pierwszych dniach II wojny światowej część polskich komunistów podjęła walkę z Niemcami lub zadeklarowała taką wolę. Nieświadomi tajnej części paktu Ribbentrop-Mołotow, czerpiąc wiedzę z przedwojennej propagandy obu

krajów uważali oni, że nazizm i komunizm są śmiertelnymi wrogami.

Sowiecka agresja 17 września 1939 r. była dla nich szokiem, niemniej mimo że nie znali motywów Moskwy starali się znaleźć jakieś wytłumaczenie tego niespodziewanego aktu. Dlatego Wanda Wasilewska mając na myśli 17 września napisała, że

> „lepiej, żeby miał zginąć ktoś niewinny, aniżeli miałby zginąć cały Związek Radziecki".

Także Władysław Gomułka stwierdził, że

> „Związek Radziecki cieszył się naszą sympatią i w nim widzieliśmy nasze nadzieje".

Spotkanie niemieckich i sowieckich oficerów w gmachu dotychczasowego urzędu wojewódzkiego w Białymstoku, 1939 r. Fot. NAC

…traktowali nas nieufnie

Dlatego uciekając przez Niemcami polscy komuniści starali się przedostać na tereny kontrolowane przez Armię Czerwoną. Wydawać by się mogło, że Sowieci powinni powitać ich z otwartymi rękoma, zwłaszcza że brakowało im odpowiednich kadr do szybkiego zaprowadzenia nowych porządków. Jednak okupanci świadomie zrezygnowali ze współpracy ze znanymi z okresu przedwojennego polskimi działaczami komunistycznymi. Jak wspominała po latach Jadwiga Sabina Ludwińska:

> „niektórzy radzieccy funkcjonariusze partyjni, mniej zorientowani w złożoności międzynarodowego ruchu komunistycznego, traktowali nas nieufnie”.

Nowe władze sowieckie nie chciały współpracować z polskimi komunistami, gdyż w 1938 r. Międzynarodówka Komunistyczna rozwiązała Komunistyczną Partię Polski. Oficjalnym powodem tej decyzji było przekonanie, że nastąpiło przejęcie kontroli nad strukturami partii przez polskie służby bezpieczeństwa. Fikcyjnych dowodów dostarczyli funkcjonariusze partyjni zamordowani na fali czystek, które pochłonęły kierownictwo KPP w latach wcześniejszych. Jednak był to tylko pretekst, który miał pomóc Stalinowi w pozbyciu się starych, zasłużonych działaczy, pamiętających czasy Lenina i rewolucji bolszewickiej.

Sztandar Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z 1920 r.

WOLNA PRACA

ORGAN KOMITETÓW MIASTOWEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP (b) B | OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

DO BEZPRACIA I NIEWOLI DO WOLNOŚCI I SZCZĘŚCIA

UKAZ
PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSSR
o utworzeniu Ludowego Komisariatu Kontroli Państwowej ZSSR.

Fragment pierwszej strony jednego z numerów polskojęzycznej gazety redagowanej m.in. przez przedwojennych polskich komunistów i wydawanej

W chwili wybuchu II wojny światowej władze sowieckie niższego szczebla, nie znające prawdziwych przyczyn likwidacji KPP, przejawiały głęboką nieufność wobec ważniejszych postaci przedwojennego ruchu komunistycznego. W to miejsce, chcąc samodzielnie wykreować nową elitę, do pełnienia ważniejszych stanowisk powoływano przeważnie osoby słabo wyedukowane i negatywnie nastawione do rzeczywistości panującej w II Rzeczypospolitej. Skutkowało to tym, że np. na kierowników szkół mianowano niekiedy analfabetów. A przecież idealnie wręcz nadawaliby się tu dawni KPP-owcy, doświadczeni w pracy agitacyjnej, nie najgorzej wykształceni i przede wszystkim znający polskie realia. Dobitnym przykładem nieufności wobec byłych członków KPP było przyznawanie im dowodów osobistych (zwanych paszportami wewnętrznymi) z tzw. paragrafem 11, oznaczającym, że jego posiadacz należał do osób określanych przez władze jako:

> „niepewne, obce klasowo, nieproduktywne i karane”.

Paszport Alfreda Lampego wydany w kwietniu 1940 r. przez sowieckie władze w okupowanym Białymstoku. Fot. ze zbiorów Muzeum Niepodległości

Zmuszeni podjąć pracę zarobkową…

Nie mogąc zatem objąć ważnych stanowisk w aparacie nowej władzy polscy komuniści, aby móc utrzymać siebie i rodziny, byli zmuszeni podjąć pracę zarobkową. Nie było o nią łatwo w przepełnionym uchodźcami Białymstoku. W niektórych przypadkach mogli liczyć na dawnych znajomych. Na przykład Jakub Berman, przed wojną dziennikarz, członek centralnych struktur KPP, legitymujący się wykształceniem prawniczym, otrzymał stanowisko „nieetatowego propagandysty" w Komitecie Miejskim Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi. Jednak by móc zapewnić rodzinie byt, musiał zacząć zarabiać. Udało mu się, dzięki pośrednictwu Stefana Wierbłowskiego otrzymać stanowisko inspektora pracy w Obwodowym Komitecie Partyjnym KP(b)B. Sam Wierbłowski, wysoki funkcjonariusz KPP, mógł pomóc koledze z Warszawy, gdyż po rozpoczęciu sowieckiej okupacji jako były komsomolec zajął stanowisko kierownicze w Wydziale Pracy Rejonowego Komitetu Wykonawczego.

W tym okresie pracował również jako kierownik techniczny w Chemicznej Spółdzielni Pracy „CHIMTRUD". Inny chemik, Paweł Finder, również swego czasu członek sekretariatu krajowej KPP, początkowo pracował w Miejskim Zarządzie Mieszkaniowym w Białymstoku, wykładając jednocześnie „Naukę o konstytucji ZSRR" w wieczorowej szkole średniej dla pracujących. W grudniu 1939 r. został członkiem Komisji Planowania przy Komitecie Wykonawczym Białostockiej Obwodowej Rady Delegatów Robotniczych. W tej samej komisji podjął pracę także Alfred Lampe, jedyny żyjący wówczas były członek Komitetu Centralnego KPP. Po dotarciu do Białegostoku otrzymał posadę dyrektora fabryki włókienniczej, ale szybko został zwolniony, wtedy pomocną dłoń wyciągnął Paweł Finder przyjmując dawnego więziennego kolegę w biurze planowania przy Obwodowej Radzie Delegatów Robotniczych.

Paweł (Pinkus) Finder po aresztowaniu przez Policję Państwową za działalność komunistyczną 1934 r. Fot. ze zbiorów Archiwum Akt Nowych

Ciepłe lato 1940

Pozycja i znaczenie polskich komunistów w oczach władz sowieckich poprawiły się latem 1940 r. Władze sowieckie wycofały się wtedy z przyznawania polskim działaczom komunistycznym tzw. paszportów z paragrafem 11, część działaczy objęła kierownicze stanowiska, zaczęła wychodzić polskojęzyczna prasa, w której zatrudnienie znalazło szereg polskich byłych funkcjonariuszy KPP.

Kościół św. Rocha w Białymstoku

z okresu okupacji sowieckiej (domena publiczna)

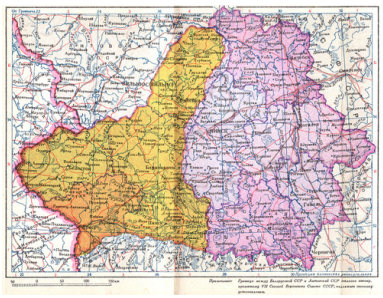

Mapa Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej z 1940 r. Żółtym odcieniem zaznaczone anektowane w 1939 r. terytoria II Rzeczypospolitej, włącznie z Białostocczyzną (domena publiczna)

Katalizatorem zmian prawdopodobnie była niespodziewanie szybka klęska Francji w wojnie z Niemcami i potrzeba poprawienia stosunków z Polakami w sytuacji możliwego konfliktu z III Rzeszą.

Widoczne ocieplenie relacji zachęciło polskich komunistów do podjęcia prób uzyskania zgody na odbudowę partii. Zanim to jednak nastąpiło dano im prawo zapisywania się do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z zaliczeniem stażu członkostwa w KPP.

Transparent nad jedną z ulic w Białymstoku z napisem w języku rosyjskim, który po polsku znaczy: "Niech żyje nierozerwalny

braterski zwiazek narodów Związku Sowieckiego i Zachodniej Białorusi", wrzesień 1939 r. Fot. AIPN

Delegaci do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi pozujący do zdjęcia na stopniach schodów przedwojennego Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, październik 1939 r. Fot. AIPN

Agitacja za przyłączeniem Białostoczczyzny do ZSRS, 1939 r. W otoczeniu grupujacych się ludzi dwaj mężczyźni z rowerami; jeden z szarfą w języku rosyjskim, drugi z napisem po polsku: "NIECH ŻYJE NIEROZERWALNY BRATERSKI [ZWIĄZEK] NARODÓW ZWIĄZKU SOWIECKIEGO I

BIAŁORUSI ZACHODNIEJ". Fot.

AIPN

***

Podsumowując – w pamięci polskich komunistów okres pobytu w Białymstoku w latach 1939-1940 nie zaliczał się do udanych, oprócz grozy wojny doświadczyli bowiem nieufności i szykan z rąk tych, za których wcześniej gotowi byli poświęcić wolność i bezpieczeństwo. Warto jednak podkreślić, że nawet bezpośredni kontakt z „sowieckim rajem” nie zmienił ich poglądów i mimo doznanych upokorzeń dalej byli gotowi służyć moskiewskim panom.

COFNIJ SIĘ